

Niech UE wspiera energetykę, ale przede wszystkim tę, która wykorzystuje paliwa z krajów członkowskich. Polskie kopalnie mogą zaoferować nie tylko węgiel, ale także metan. Warto inwestować w podziemne zgazowanie węgla. Nowoczesne technologie i efektywność są szansą dla naszego górnictwa – mówi PROF. MACIEJ KALISKI, dyrektor Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki

## Da się pogodzić ogień z wodą

► **NOWY GÓRNIK: Jest pan zwolennikiem symbiozy energetyki i górnictwa węgla kamiennego. Uważa pan, że można stworzyć mechanizm, dzięki któremu górnictwo i energetyka znajdą sposób kształtowania cen, dzięki któremu import węgla nie będzie wpływał na ograniczenie wydobycia w polskich kopalniach, a kopalnie będą mogły sprzedawać węgiel za cenę atrakcyjną dla energetyki i jednocześnie pozwalającą na rozwój i unowocześnianie kopalń. Chce pan pogodzić ogień z wodą?**

MACIEJ KALISKI: Jestem przekonany, że dla polskiej gospodarki nie ma korzystniejszego rozwiązania niż to, aby nasza elektroenergetyka korzystała z paliw wydobywanych w Polsce. Dla mnie jest to najlogiczniejsze rozwiązanie. Oczywiście, muszą być spełnione pewne kryteria. Musi to być paliwo o doskonałych parametrach i w odpowiedniej cenie.



► **Takie paliwo można importować. Nie trzeba układać się z naszym górnictwem.**

– Tak mogłoby być, gdyby nie fakt, że Unia Europejska będzie wspierać energetykę poprzez darmowe uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub>. Chodzi między innymi o modernizację bloków energetycznych, a nawet szeroko rozumiane unowocześnianie elektroenergetyki, w tym elektroenergetyki wykorzystującej węgiel kamienny. Skoro z pieniędzy obywateli zamieszkujących kraje UE mamy unowocześniać sektor energetyczny, to czy powinniśmy pośrednio wspierać górnictwo krajów spoza Unii Europejskiej? Uważam, że nie. Dlatego prezes Kompanii Węglowej pani Joanna Strzelec-Łobodzińska zaproponowała, abyśmy wspierali wytwarzanie energii, ale tylko wtedy, gdy wytwórca bazuje przede wszystkim na unijnych surowcach energetycznych. Ponieważ mówimy o węglu, ta propozycja skupia się na tym paliwie, generalnie chodzi w niej jednak o to, aby Unia Europejska, wspierając każdą energetykę, brała pod uwagę przede wszystkim ten warunek. Pani prezes doszła do logicznego wniosku – po co wspierać energetykę, skoro ona będzie wydawać pieniądze na paliwo poza granicami unijnymi. W dodatku – tak jak w przypadku węgla kamiennego – te pieniądze posłużą do konkurencji z naszym węglem.

► **W krajach tak zwanej starej Unii panuje totalny węglowstręt – one zablokują każde działanie, które będzie korzystne dla polskiego górnictwa.**

– Najgłośniejsi przeciwnicy węgla zaczynają po cichu się z nim przeproszać. Jednak zanim o tym powiem, chciałbym podkreślić, że koncepcja, która zrodziła się w Kompanii Węglowej, nie jest czymś nierealnym. Oczywiście, problem polega na znalezieniu formuły prawnej, która nie byłaby uznana za jakieś działanie

protekcjonistyczne. Pracują nad tym najlepsi fachowcy ze znanej firmy consultingowej. Mam nadzieję, że można ten pomysł wesprzeć rozwiązaniami prawnymi, dzięki którym przybierze on realne kształty.

► **Rozwiązania prawne to tylko część sukcesu. Trzeba jeszcze przekonać do takiego rozwiązania polityków polskich i unijnych.**

– Ma pan rację. Jednak proszę zwrócić uwagę, że światowym liderem w ochronie klimatu i ograniczaniu emisji dwutlenku węgla jest Unia Europejska. Jako wspólnota ponosimy wielkie koszty. Jeszcze większe koszty ponosi polska gospodarka. Skoro wkładamy tyle wysiłku i pieniędzy, to dlaczego przy okazji mamy wspierać gospodarki, które niewiele robią dla ochrony klimatu i zapewne w najbliższych latach nie zmienią swojej polityki? W takim działaniu nie ma sensu ekonomicznego.

### Ciekawa liczba

# 400

otworów do eksploatacji metanu z pokładów węgla wierceń w ciągu roku w Kanadzie tylko jedna firma.

► **Nie będzie łatwo przekonać ortodoksyjnych przeciwników węgla, którzy czasem sprawiają wrażenie ludzi wierzących w to, że możliwe jest spalanie bez powstania dwutlenku węgla.**

– Spalanie węgla w nowoczesny sposób wpływa na obniżenie emisji CO<sub>2</sub>. Będziemy przekonywać unijnych partnerów, że warto stawiać na nowoczesne spalanie węgla i warto, aby bardzo istotny dla polskiej gospodarki sektor węglowy mógł dawać zatrudnienie ponad 100 tysiącom osób pracujących w górnictwie i setkom tysięcy osób zatrudnionych w firmach pracujących dla górnictwa. Liczę się z tym, że w niektórych sytuacjach trzeba będzie przyjąć metody podobne do metod Mojżesza. On tak długo prowadził lud Izraela, aż ludzi o mentalności niewolników zastąpiło pokolenie ludzi wolnych. Ufam, że nam uda się szybciej przekonać unijnych urzędników do porzucenia mentalności wrogów węgla na rzecz mentalności zwolenników nowoczesnego spalania węgla i godzenia ekonomii z ekologią.

► **Jest pan przekonany, że węgiel ma przyszłość jako paliwo? Warto się bić o polski węgiel na forach Unii Europejskiej?**

– Tak. Wszystkie poważne analizy naukowe podkreślają ten fakt. Proszę zauważyć, że w prognozach wieloletnich zmniejsza się udział procentowy węgla w globalnym miksie energetycznym, ale zawsze utrzymuje

się albo rośnie udział ilościowy. Dotyczy to także Polski. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby zaniedbać polskie górnictwo. Wykorzystanie węgla w światowej energetyce w ubiegłym roku wzrosło o 5,4 proc. w porównaniu z rokiem 2010. Udział węgla w światowej produkcji energii elektrycznej wynosi już 30 proc. Niemcy planują oddanie w najbliższym czasie 10 bloków energetycznych o mocy 10 GW spalających węgiel. Francja rozważa budowę dwóch kopalń węgla kamiennego. W Wielkiej Brytanii w 2011 roku wytworzono ponad 40 procent więcej energii elektrycznej z węgla niż w roku 2010. Widać, że w kryzysie ekonomicznym zaczyna się liczyć koszt wytwarzania energii. Odnawialne źródła energii są czyste, ale bardzo kosztowne.

► **Francja planująca budowę kopalń węgla kamiennego? Czy to sygnał, że do głosu dochodzą pragmatycy? Czy Polska ma szansę na sojusz z pragmatykami, którzy chcą pogodzić ekologię z ekonomią?**

– W kilku krajach UE szybko zmienia się pogląd na węgiel. Jest to cichy proces. Próbuje tworzyć z pragmatykami wspólny front. Jednak tak zwani terroryści ekologiczni są głośni, mają poparcie mediów i wcale nie zamierzają brać pod uwagę racjonalnych argumentów.

► **Żeby doprowadzić do tego, aby energetyka unowocześnienia za unijne pieniądze spalała unijne paliwa, potrzebny jest wspólny front europejskiego sektora paliwowo-energetycznego. To oznacza olbrzymie działania lobbujące. Jesteśmy na to przygotowani?**

– Najpierw musimy się przekonać, że mamy argumenty prawne, których nie da się zbić. Dopiero wtedy będziemy mogli zacząć działania polityczne i lobbystyczne.

► **Przeciwnicy polskiego górnictwa od razu powiedzą, że chcemy chronić nasze nieefektywne kopalnie.**

– Nie będą mieli racji. To oczywiste, że polskie górnictwo musi poprawiać efektywność. Celem tego pomysłu nie jest stawianie sztucznych barier dla importu węgla. Chodzi tylko o to, aby nie faworyzować importerów.

► **Górnictwo węgla kamiennego to także metan zalegający w pokładach węgla, który zaczynamy eksploatować, i koncepcje podziemnego zgazowania węgla. Pana zdaniem są to szanse dla górnictwa?**

– W złożach węgla kamiennego mamy przynajmniej 170 mld metrów sześciennych metanu – to więcej niż w złożach konwencjonalnych. Przy zastosowaniu odpowiednich technologii można to paliwo wykorzystać. W Kanadzie tylko jedna firma w ciągu roku wierce 400 otworów do eksploatacji metanu z pokładów węgla. Skoro tam można, to i u nas można – tylko trzeba chcieć. Firmy górnicze zaczynają dojrzywać do tego, żeby wykorzystywać metan odprowadzany nie tylko z wyrobisk, ale także metan z tak

zwanego odmetanowania wstępnego, czyli z odwiertów wykonywanych z powierzchni. Katowicki Holding Węglowy planuje podziemną gazyfikację węgla. Technicznie ten proces jest do przeprowadzenia – potrzebne są odpowiednie warunki geologiczne. Uważam, że ta technologia jest przyszłością dla górnictwa.

► **Podziemne zgazowanie nie jest mrzonką?**

– Nie. Warto inwestować w tę technologię. Jeżeli uda się nam ją opanować, nie będziemy musieli ponosić wielkich nakładów na budowę szybów, na drażnienie wyrobisk i zapewnienie bezpiecznych warunków pracy pod ziemią. Uważam, że w każdy rozwój należy inwestować.

► **Zarzuć fedrowanie na rzecz zgazowania?**

– Nie wolno zaniedbywać klasycznej metody wydobycia węgla, bo zgazowanie podziemne to dopiero przyszłość. Cieszę się, że mimo spowolnienia gospodarczego i trudności ze sprzedażą branża górnicza zwiększa wydatki na inwestycje. W tym roku przekroczą one znacznie wartość 3 miliardów złotych. Jestem przekonany, że w 2013 roku spółki górnicze nie zrezygnują z niezbędnych inwestycji, chociaż zanoszą się na duże spowolnienie gospodarki. Żeby podnieść efektywność, trzeba kupować bardziej wydajne maszyny i urządzenia i poprawiać bezpieczeństwo pracy. Jeżeli połączymy działania służące poprawie efektywności klasycznego górnictwa z działaniami służącymi wykorzystaniu nowoczesnych technologii do pozyskiwania energii zgromadzonej w złożach węgla, wtedy będziemy mogli zaoferować naszej energetyce paliwa po konkurencyjnych cenach. W dodatku będą to paliwa przyjazne dla środowiska.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

REKLAMA

